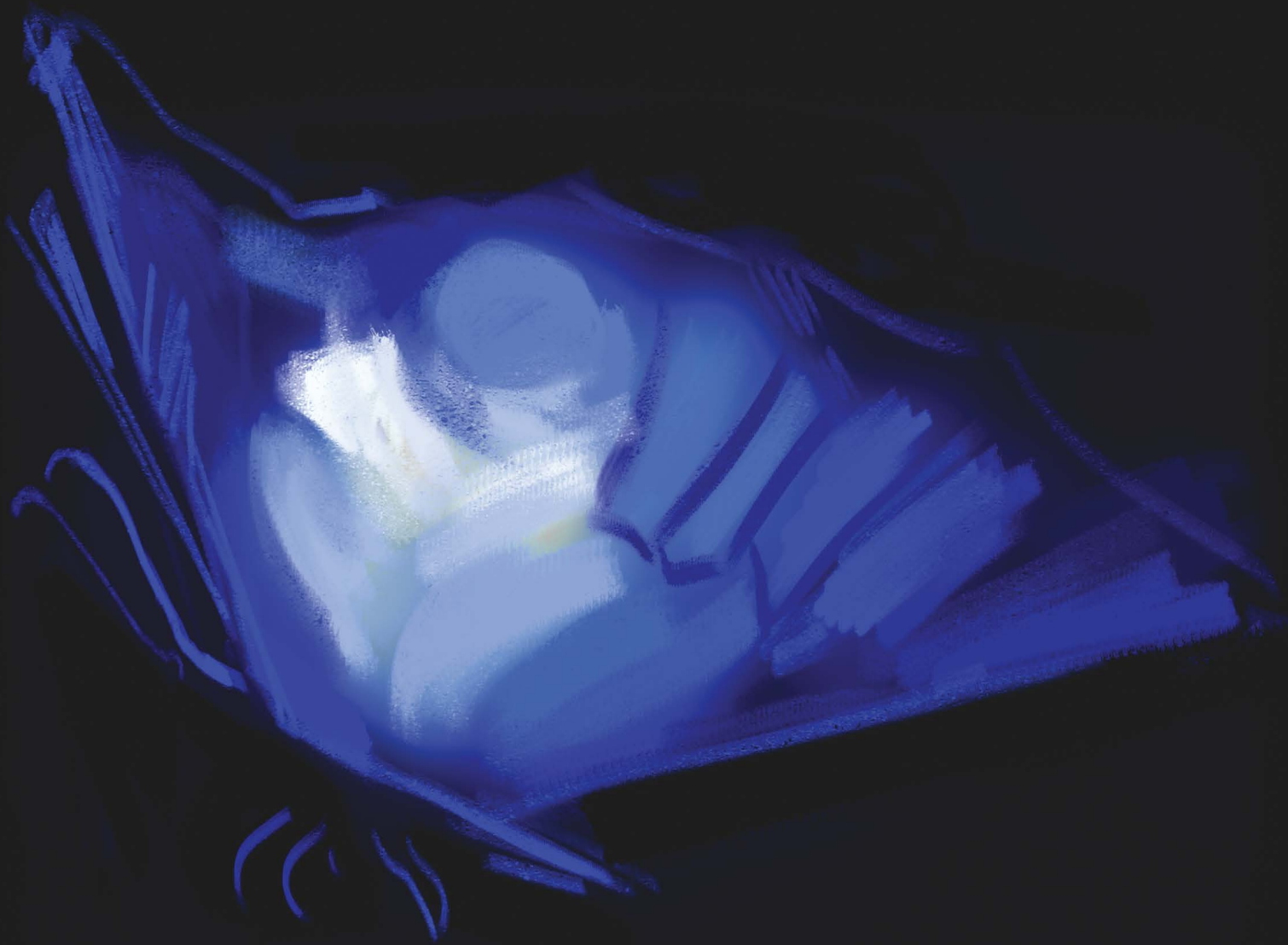


NOSPR



udostępniony

nospr.org.pl

NOSPR udostępniony

„Celem ewolucji nie jest przetrwanie najsilniejszych ani najstańszych. Celem ewolucji jest piękno zdolne przetrwać wszystko inne” – pisał w *Pochwale nudy* noblista Josif Brodski. Celem instytucji kultury powinno być zatem kreowanie, pielęgnowanie piękna i dzielenie się nim z jak najszerszym gronem. Podążając za tą ideą, opracowaliśmy projekt „NOSPR udostępniony”.

Swiadomości znaczenia dziedzictwa kulturowego i wieloaspektowego, dobroczynnego wpływu muzyki na człowieka, wyruszyliśmy w drogę, która prowadzi nas w kierunku rozszerzania wspólnoty. Pierwszy krok to udostępnienie już istniejącej oferty programowej NOSPR, troska o to, by nie zaniedbywać ani nie wykluczać nikogo z naszych sal koncertowych i naszych programów. Drugi to wzbogacenie oferty o nowe wydarzenia wysokiej jakości artystycznej, dedykowane wszystkim grupom wiekowym i osobom ze specjalnymi potrzebami. Pamiętamy o tym, że czasem, by zmienić świat, wystarczy zmienić siebie, dlatego poszerzamy własną świadomość, konsultujemy się z ekspertami z niezastąpionych Fundacji Migawka i Impact, szkolimy się, testujemy nowe rozwiązania. Uczymy się projektować uniwersalnie, by już na etapie pomysłu artystycznego dodawać do projektów rozwiązania techniczne umożliwiające skorzystanie z naszej oferty jak największej liczbie osób. Aktywnie pracujemy nad poznawaniem otaczających nas społeczności i ich potrzeb, by w ten sposób, metodą „małych kroczków”, dotrzeć z bogatą, zróżnicowaną ofertą do wszystkich zainteresowanych, umożliwić jak najlepsze warunki nie tylko do udziału w wydarzeniach, ale i szerokiej integracji społecznej.

Dostępność to jeden z najważniejszych elementów naszej misji. Realizujemy i rozwijamy ją lokalnie, ale także wraz z 22 europejskimi partnerami zrzeszonymi w sieci ECHO – European Concert Hall Organisation, którzy – tak jak my – podejmują działania lobbingowe na rzecz dostępu, włączania i integracji, wymieniają się doświadczeniami, tworzą nowatorskie projekty.

Jesteśmy dumni z tego, że w NOSPR coraz więcej inicjatyw dociera do coraz szerszej grupy osób. Nie tylko to nas jednak cieszy. Choć jesteśmy dopiero na początku naszej dostępnościowej drogi, zdążyliśmy się już dowiedzieć wiele o naszej publiczności – tej, która przez pewien czas pozostawała w cieniu bądź poza zasięgiem naszej oferty. Nawiązaliśmy liczne kontakty, partnerstwa, rozwialiśmy wiele mitów, uprzedzeń i fałszywych przekonań.

W tym roku najwięcej uwagi poświęciliśmy spotkaniom z Kulturą g/Głuchych, których przepięknym symbolem jest motyl. Jego wizerunek stale przypomina nam przytoczone wyżej słowa Josifa Brodskiego, każe z lekkością i optymizmem patrzeć w przyszłość i mobilizuje do tego, by w następnych latach sięgać jeszcze dalej, w odleglejsze miejsca, do kolejnych grup.

Po to, by otworzyć się na ich piękno i podzielić naszym. ■

Co za nami, co przed nami?

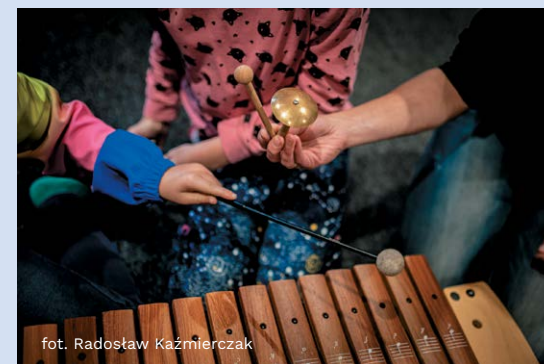


fot. Radosław Kaźmierczak

**Warsztaty „dźwięków szukanie”/
„dźwięków miganie”**

Dla g/Głuchych/niedosłyszących, ale i słyszących – okazja do spotkania dwóch światów percepcji, dwóch języków i dwóch kultur, po to, by uczyć się od siebie jak najwięcej i szukać tego, co wspólne.

Więcej na str. 11



fot. Radosław Kaźmierczak

**Warsztaty dla osób
ze specjalnymi potrzebami**

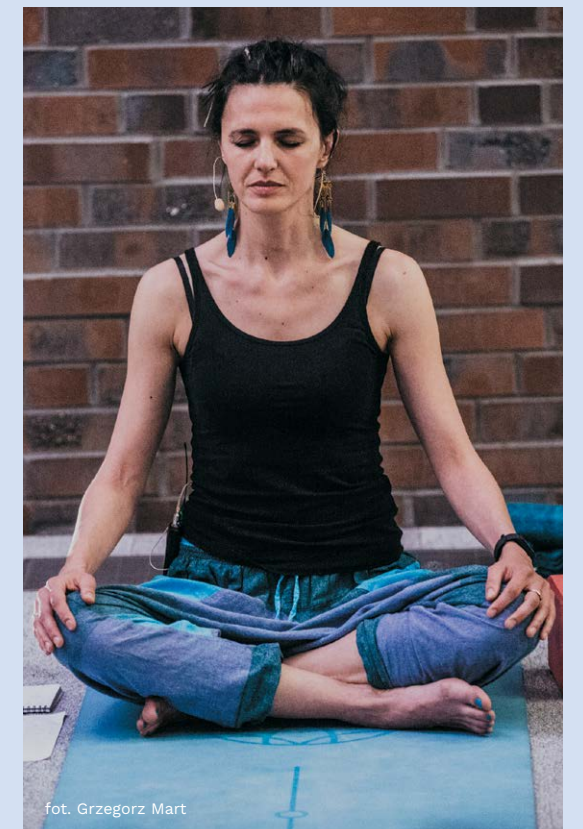
Próba dotarcia do wrażliwości każdego uczestnika, niezależnie od stopnia niepełnosprawności. Okazja do samodzielnych poszukiwań, tworzenia, pokonywania zahamowań.

Więcej na str. 9

Koncerty sensoryczne „Pianissimo”

Dla tych, których razi mocne światło, głośne rozmowy i hałas. Dla osób z wysoką wrażliwością sensoryczną, które źle czują się w tłumie, nie potrafią lub nie lubią za długo siedzieć w bezruchu.

Więcej na str. 12



fot. Grzegorz Mart

Joga muzyczna

Spotkania na macie przy dźwiękach gongów, mis i bębnów, których vibracje działają na ciało, przynoszą spokój, ulgę, pozwalają skoncentrować się na tym, co ważne tu i teraz.

Więcej na str. 17



fot. Jerzy Wypych

Spacery dźwiękowe/spacery sensoryczne po NOSPR

Dostrajanie uwagi do otaczającego świata, tropienie muzyki ciszy, wsłuchiwanie się w brzmienie architektury.
Więcej na str. 18

Edukacyjny koncert symfoniczny

Muzyczna podróż do świata baśni i legend, otwarta dla uczniów ze szczególnymi potrzebami.
Więcej na str. 21



fot. Bartek Barczyk

Koncert specjalny OMN

Wyjątkowa okazja do podróży w czasie, kierowana do uczniów szkół ponadpodstawowych, również tych ze specjalnymi potrzebami.
Więcej na str. 21



fot. Grzegorz Mart

Dzień dostępności 16.12.2022

Dzień, w którym dostępnych wydarzeń jest wiele. Taki, w którym chcemy przyglądać się temu, co do tej pory udało się zrobić, opowiedzieć o tym publiczności, zapytać ją o zdanie, podsumować i razem snuć plany na przyszłość. Usiąść z partnerami i wolontariuszami, by powiedzieć „dziękuję”, ale i objąć refleksją wszystkie dotychczasowe działania „NOSPR-u udostępnionego”. Określić, co było dobre, a nad czym trzeba jeszcze popracować, na jakie wydarzenia zapotrzebowanie jest ogromne i ofertę należy poszerzyć, a co powinniśmy ograniczyć czy zmodyfikować.

Od rana do wieczora zapraszamy do NOSPR na: oprowadzanie w języku migowym, koncert specjalny OMN, warsztaty „Dźwięków miganie”, spacery dźwiękowe i ostatni w tym roku koncert z serii „Pianissimo”.

Ramowy plan dnia

9.15–11.15 Warsztaty dla dzieci niedosłyszących „Dźwięków miganie”
prowadzenie: Joanna Nawojka

10.45 Spacer sensoryczny
prowadzenie: Jędrzej Siwek

11.30–12.45 Warsztaty „Ekstra klasa”
prowadzenie: Anna Lis

12.00 Koncert specjalny OMN

16.00 Oprowadzanie po NOSPR w języku migowym

16.30–18.30 Warsztaty dla dzieci niedosłyszących i niesłyszących w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym „Dźwięków miganie”
prowadzenie: Joanna Nawojka

18.00 Spacer dźwiękowy po NOSPR
prowadzenie: Daniel Brożek

19.30 Koncert z cyklu „Pianissimo”
Szczegółowy plan: www.nospr.org.pl

NOSPR zastrzega sobie prawo do odwołania wydarzenia artystycznego, zmiany daty, miejsca, godziny i zmian w repertuarze (programu lub artystów) bez podania przyczyny.

Wszystkie wydarzenia są bezpłatne i odbywają się w ramach projektu „NOSPR udostępniony” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

MUZYKA ODZWIERCIEDLA ŻYCIE

Evelyn Glennie

Muzyka odzwierciedla życie. Utwór muzyczny może opisywać rzeczywistość, fikcyjną bądź abstrakcyjną scenę z niemal dowolnego obszaru ludzkiego doświadczenia czy wyobraźni. Zadaniem muzyka jest odmalować obraz, który kompozytor stara się przywołać.

Jako artystka żywię nadzieję, iż to, co mam do powiedzenia w języku muzyki, pobudzi słuchaczy i sprawi, że opuszczając salę koncertową, będą syci rozrywki. Jeżeli zamiast tego publiczność będzie jedynie zastanawiać się nad tym, jak głucha wykonawczyni może grać na perkusji, będzie to znaczyło, że jako muzyk poniosłam porażkę. Dlatego moja głuchota nie jest opisywana w materiałach dostarczanych prasie czy promotorom koncertów przez moje biuro. Niestety jednak dobrze sprawdza się w nagłówkach prasowych. Już jako dziecko nauczyłam się, że jeśli odmówię mediom rozmowy na ten temat, one ją po prostu zmyślą. Paręset artykułów i recenzji pisanych na mój temat rokrocznie składa się w sumie na kilka tysięcy, z których nieliczne jedynie opisują moje uszkodzenie słuchu w sposób zgodny z prawdą. Ponad 90% jest tak niedokładnych, że ich czytelnikom można wybaczyć przeświadczenie, iż to, bym była muzykiem jest niemożliwe. Piszę ten tekst, by dokonać sprostowań, jak również – by pozwolić moim odbiorcom doświadczać rozrywki przygotowanej nie przez dziwadło czy wybryk natury, lecz przez stale rozwijającego się muzyka.

Głuchota w ogóle jest zjawiskiem słabo rozumianym. Spotykamy się często z błędnym założeniem, jakoby osoby głuche miały żyć w świecie ciszy. **By zrozumieć naturę głuchoty, trzeba najpierw zrozumieć naturę słuchu.** Słuch to, u swej podstawy, wyspecjalizowana forma dotyku. Dźwięk to po prostu drgające powietrze, którego drgania wychwytuje ucho

i przetwarza na impulsy elektryczne, w dalszej kolejności interpretowane przez mózg. Zmysł słuchu nie jest jedynym, który ma taką zdolność, dotyk również to potrafi. Jeśli stoisz przy drodze, którą przejeżdża duża ciężarówka, słyszysz drgania, czy je czujesz? Odpowiedź brzmi: i tak, i tak. Z każdym drganiem o niskiej częstotliwości ucho przestaje wystarczać, a jego zadanie przejmuje zmysł dotyku w całym ciele. Mamy z jakiejś przyczyny tendencję do wprowadzania rozróżnienia pomiędzy słyszeniem dźwięku a odczuwaniem drgania, choć w rzeczywistości są one tym samym. Warto zauważyć, że w języku włoskim takiego rozróżnienia nie ma. Czasownik *sentire* znaczy „słyszeć”, ten sam zaś czasownik w formie zwrotnej, *sentirsi*, oznacza „czuć”. Głuchota nie oznacza, że nie słyszysz, a jedynie, że coś jest nie tak z uszami. Nawet ktoś zupełnie głuchy wciąż może słyszeć/czuć dźwięki.

Skoro wszyscy czujemy drgania o niskiej częstotliwości, dlaczego nie czujemy tych o wyższej? Jestem przekonana, że czujemy. Rzecz tylko w tym, że kiedy częstotliwość rośnie, a nasze **uszy stają się skuteczniejsze, zagłuszają one czulszy zmysł „czucia” drgań.** W młodości spędziłam (z pomocą mojego szkolnego nauczyciela perkusji – Rona Forbesa) dużo czasu na szlifowaniu zdolności wyczuwania drgań. Stawałam w klasie z dłońmi dotykającymi ściany, podczas gdy Ron grał dźwięki na kotłach wytwarzających silne wibracje. W końcu nauczyłam się rozpoznawać przybliżoną wysokość dźwięków, kojarząc miejsca, którymi odczuwałam dźwięk wtedy, gdy jeszcze dysponowałam słuchem absolutnym. Niskie dźwięki czuję głównie w nogach i stopach, a wysokie mogę poczuć w konkretnych częściach twarzy, szyi i klatki piersiowej. Warto na tym etapie zaznaczyć, że nie jestem zupełnie głucha, ale mam niedosłuch głęboki. Obejmuje on szeroki zakres objawów, choć ogólnie przyjmuje

się, że oznacza, iż odbierana jakość dźwięku nie jest wystarczająca, by zrozumieć słowo mówione wyłącznie poprzez uszy. Bez zakłóceń spowodowanych przez inne dźwięki zazwyczaj słyszę, że ktoś mówi, jednak nie jestem w stanie go zrozumieć bez śledzenia wzrokiem ruchu warg. W moim przypadku, w porównaniu ze zwykłym słyszeniem, ograniczona jest głośność dźwięku, ale co ważniejsze, jego jakość jest bardzo niska. Na przykład, kiedy dzwoni telefon, słyszę trzaski. Jest to jednak specyficzny rodzaj trzasku, który kojarzę z telefonem, dlatego wiem, kiedy on dzwoni. Rozpoznaję go więc właściwie tak samo, jak osoby normalnie słyszące – one również kojarzą konkretny dźwięk dzwonka z telefonem. Zasadniczo potrafię też komunikować się przy użyciu telefonu. W większości to ja mówię, podczas gdy druga osoba może przekazać parę słów, uderzając w mikrofon długopisem, co słyszę jako pstryknięcia. Posługujemy się kodem opartym na liczbie uderzeń czy rytmie, który mogą zastosować do przekazania pewnego zakresu słów.

Jak na razie omówiliśmy słyszenie dźwięków i czucie drgań. Jest w tym równaniu jeszcze jeden element: wzrok. Widzimy, jak przedmioty poruszają się i drgają. Jeśli widzę, jak membrana bębna czy cymbał wibruje, a nawet gdy widzę liście drzewa poruszające się na wietrze, mój mózg podświadomie wytwarza odpowiadający tym ruchom dźwięk. Osoby przeprowadzające wywiady często zadają wynikające z błędnych danych pytanie: „Jak możesz być muzykiem, skoro nie słyszysz, co robisz?”. Oczywiście, że nie mogłabym być muzykiem, gdybym nie słyszała. Kolejnym często zadawanym pytaniem jest: „Jak słyszysz to, co grasz?”. Logiczna odpowiedź brzmiałaby: „A jak słyszy ktokolwiek?”. W uchu wytwarzany jest impuls elektryczny, podczas gdy do mózgu trafiają również informacje z pozostałych zmysłów. Mózg przetwarza te dane, by stworzyć obraz dźwięku. Różnorodne procesy

zaangażowane w słyszenie są bardzo złożone, jednak zachodzą one zawsze podświadomie, stąd grupujemy je wszystkie razem i nazywamy po prostu „słuchaniem”. U mnie też tak jest. Niektóre z tych procesów mogą się różnić, ale by usłyszeć dźwięk, po prostu słucham. Wcale nie rozumiem tego lepiej, niż Wy. **Czy kiedy dwie normalnie słyszące osoby słyszą dźwięk, odbierają go tak samo?** Możemy powiedzieć, że obraz dźwięku budowany przez ich mózgi jest taki sam, stąd brak uzewnętrznionej różnicy. Sugerowałabym jednak, że każde słyszenie

jest inne. Tak jak każdy, swoim słuchem pewne rzeczy słyszę lepiej niż inni. Potrzebuję czytania z ruchu warg, by zrozumieć mowę, ale moja świadomość akustyki sali koncertowej jest doskonała. Opisuję ją czasem według tego, jak odczuwam gęstość powietrza.

Podsumowując, mój słuch zajmuje innych dużo bardziej niż mnie samą. Jest parę niedogodności, ale zasadniczo nie wpływają one zbyt na moje życie. Moja głuchota jest dla mnie tak samo istotna jak fakt, że jestem kobietą z brązowymi oczami. Pewnie,

czasem muszę szukać rozwiązań problemów dotyczących mojego słuchu i jego związku z muzyką, ale muszą to też robić wszyscy inni muzycy. **Większość z nas o słyszeniu wie bardzo mało, choć robimy to cały czas.** Podobnie i ja niewiele wiem o głuchocie. Co więcej, nie jestem tym szczególnie zainteresowana. Pamiętam sytuację, gdy reporter zdenerwował mnie ciągłymi pytaniami o głuchotę. Odpowiedziałam: „Jeśli chcesz dowiedzieć się czegoś o głuchocie, powinieneś zrobić wywiad z audiologiem. Moją specjalnością jest muzyka”.

Tak naprawdę nikt z nas nie rozumie, jak robię to, co robię. Proszę więc cieszyć się muzyką i zapomnieć o reszcie. ■



fol. Philipp Rathmer, Brigitte Lambeg

Przekład i publikacja za zgodą Autorki. Tekst oryginalny ukazał się na www.evelyn.co.uk



MUZYKA W GEŚCIE

Joanna Nawojka

Podczas moich muzycznych podróży prowadzonych ramię w ramię z osobami g/Głuchymi i niedosłyszającymi, stale utwierdzam się w przekonaniu, że najciekawsza i najważniejsza jest nasza wędrówka, a nie jej cel. W klasycznych programach nauczania zawsze zauważałam jakąś lukę. Każde zajęcia miały zakończyć się sukcesem, dowieść czegoś, udowodnić, że spędzony czas nie był stracony. Jak jednak osiągnąć jeden wspólny cel dla wszystkich, gdy każdy ma inne potrzeby, inne umiejętności, możliwości i chęci? Muzyka dla każdego jest czym innym, słyszący odbierają jej konstrukty subiektywnie, a dla osób niedosłyszających czy słabosłyszających to często temat drażliwy, niełatwy. Muzyka otacza nas jednak z każdej strony, czyż nie pięknie byłoby więc skupić uwagę na wszechobecnym dźwięku, a następnie pójść o krok dalej – nauczyć się opowiadać o nim sobie nawzajem?

Podczas warsztatów muzyczno-kreatywnych z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi w NOSPR mogliśmy doświadczać świata dźwięków w przestrzeni specjalnie na ten cel skomponowanej. Przechodząc po korytarzach, dotykając desek estrady, czerpiąc historie o powstawaniu budynku zdobywaliśmy nowe umiejętności i uwalniałyśmy się na to, co nas otacza. Pierwszy z filarów, na których powinno budować się zajęcia muzyczne dla osób niedosłyszających i słabosłyszających, to w mojej opinii podejście kreatywne. Oprócz niego niezbędna jest możliwość zaoferowania odpowiedniej przestrzeni i wyposażenia jej w żywe, dobrze brzmiące instrumenty. Wreszcie, potrzebne jest trochę odwagi. Oj tak, bez niej mimo wszystko byłoby ciężko.

W czasie mojej edukacji na studiach surdopedagogicznych, nastawionych na edukację i rewalidację osób z niepełnosprawnością słuchu, czytałam i słuchałam aż nadto o obniżonym poziomie programów nauczania. Sądzę, że

nie powinniśmy jednak mówić o „obniżaniu poziomu”, a jego „dostosowaniu do uczniów”. Warsztaty, które prowadzę z dziećmi i młodzieżą, to moje stanowcze „nie” dla zaniżania ich kompetencji i niedoceniań kreatywności. To oni za każdym razem potwierdzają, że nie ma zadań niemożliwych. Że symfonią niekoniecznie musi być ta Beethovena, a miniaturę instrumentalną możemy opracować nawet bez świadomości, czym ona według słownikowej definicji jest. Ile radości sprawia nam jej komponowanie! A i nie tylko na emocje ma pozytywny wpływ – pomaga zdobywać umiejętność pracy w grupie, uczy kierowania linią melodyczną, zapoznaje z elementami dzieła muzycznego i pozwala posługiwać się nimi w pełni, bez zbędnych opisów, bez zastanawiania się, czy korzystamy z nich dobrze czy źle.

Dźwięków nie trzeba szukać w nutach na pięciolinii – można poszukiwać ich w kolorach, w historiach, w emocjach. Co więcej, muzykę znajdujemy też w znakach i słowach języka migowego, czego być może nie każdy się spodziewa, a co ja szczególnie staram się przedstawić. Bogactwo polskiego języka migowego i możliwości jego wykorzystania w konstruowaniu pojęć z zakresu muzyki dla g/Głuchych, niesłyszających i słabosłyszających to potencjał, w który mocno wierzę. Kibicuję jego bacznej obserwacji, badaniu, szerszemu rozpropagowaniu.

Ilekoć widzę, kiedy osoba posługująca się językiem migowym zaczyna przeistaczać go w ruch i jak ten ruch układa się w linię melodyczną, obserwuję najpiękniejsze obrazy, do których dźwięki same lgną.

Wykorzystując kulturę i język, kreatywnie możemy osiągnąć dźwięków pozornie niedostępnych dla wszystkich. Potrzeba odwagi i zaufania do tego, by pamiętać, że w ten sposób nie krzywdzimy, a wzbogacamy, otwieramy na nowe perspektywy, idziemy o krok naprzód – ku nieznanemu, ku niespodziance, ku radości. ■



Warsztaty muzyczno-kreatywne „Dźwięków szukanie”

Możliwość spotkania dwóch kultur i dwóch światów po to, by wspólnie poszukiwać tego, co między nami – emocji, muzyki, wibracji i piękna. Nadrzędnym celem warsztatów jest rozwój ekspresji twórczej z nastawieniem na muzykę improwizowaną. Propagujemy wiedzę i działania dążące do opracowywania własnych treści, ich swobodnej interpretacji muzycznej i ruchowej. Pokazujemy, że nie musimy być wcale perfekcyjni – ważniejsze, byśmy byli otwarci na to, co nas otacza oraz na samych siebie.

Warsztaty adresowane są do młodzieży i osób dorosłych w wieku 16–30 lat, g/Głuchych, niedosłyszących i słyszących, tłumaczone na polski język migowy.

**Prowadzenie: Joanna Nawojka,
tłumaczenie na PJM: Ewa Nowicz**

Warsztaty „Dźwięków miganie”

To przede wszystkim świetna zabawa dla każdego ich uczestnika. Efektowna i efektywna forma ćwiczeń rozwijających pamięć, koordynację, koncentrację, rozumienie i przedstawianie emocji oraz uczących kreatywnego myślenia. Wszystko to w formie zajęć umuzykalniających dla słyszących, jak i słabosłyszących/niedosłyszących dzieci, tłumaczone na PJM. To moment spotkania dwóch światów percepcji po to, by uczyć się od siebie jak najwięcej.

Podczas opierających się na baśniowej tematyce warsztatów, dzieci wyruszają w świat muzycznej bajki, którą same piszą, a może i śpiewają?

Warsztaty dla dzieci g/Głuchych, niedosłyszących i słyszących w wieku szkolnym.

**Prowadzenie: Joanna Nawojka,
tłumaczenie na PJM: Ewa Nowicz**

Słowo od prowadzącej:

Zawsze wiedziałam, że warto podążać za dźwiękiem. Opracowałam muzyczno-kreatywne zajęcia dla grup dzieci słyszących, jak i słabosłyszących ze względu na chęć podzielenia się własnym doświadczeniem, wartościowymi tekstami, które zamieniłam w piosenki oraz otwartym sposobem prowadzenia zajęć nastawionych na rozwój indywidualności. Myślę, przewodnią w budowaniu projektu jest szeroki wpływ na rozwój dzieci, łączący elementy wspierające rozwój komunikacyjny, społeczny

i muzyczny, z nastawieniem na poszerzanie granic ich wyobraźni, ekspresji twórczej i otwartości na świat.

Asia Nawojka

Warsztaty dla osób ze specjalnymi potrzebami

Złożeniem i celem zajęć jest dotarcie do każdego uczestnika i do jego wrażliwości, niezależnie od stopnia niepełnosprawności. Pragniemy uczynić muzykę dostępną dla każdego, dlatego w naszej ofercie warsztatowej znalazła się muzyczna przestrzeń dla dzieci, młodzieży i dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną, ruchową, a także dla osób niewidomych oraz niesłyszących. Warsztaty oparte są głównie na śpiewie, grze na instrumentach, tańcu, ruchu, z uwzględnieniem ograniczeń w zakresie sprawności fizycznej/motorycznej i dostosowaniem do indywidualnych możliwości uczestników. Sięgamy do różnorodnych zabaw muzyczno-rytmicznych, zabaw integracyjnych z wykorzystaniem chustek, szarf, chusty klanza, stanowiących również doskonały materiał do wizualizacji muzyki.

Podczas warsztatów dla niedowidzących i niewidomych kładziemy szczególny nacisk na sensorykę, jej ogromne znaczenie w odkrywaniu muzyki i jej oddziaływanie na wszystkie zmysły, ze szczególnym uwzględnieniem jednoczesnych bodźców słuchowych i dotykowych.

Warsztaty dla osób niedosłyszących i niesłyszących opierają się na pozasłuchowym odbiorze dźwięków – percepcji fal dźwiękowych, a co za tym idzie zjawisk muzycznych – drogą zupełnie inną niż za pośrednictwem narządu słuchu.

Uczestnicy warsztatów mają okazję pokonać zahamowania, chwilowo zapomnieć o ograniczających ich trudnościach. Pragniemy zachęcić ich do samodzielnego poszukiwania, tworzenia, eksperymentowania. Zajęcia prowadzone są w atmosferze zabawy, dającej radość uczestnikom i osobom prowadzącym, pomagają odreagować trudne emocje i napięcia, ułatwiają relaksację.

Warsztaty przeznaczone są dla grup zorganizowanych.

Prowadzenie: Anna Lis

KONCERTY SENSORYCZNE

fot. Grzegorz Mart

Jeśli rzeczywiście „ludzie piją herbatę, by zapomnieć o zgiełku świata”, od tego sezonu ludzie przychodzą do NOSPR w środy późnym wieczorem, kiedy nic więcej nie dzieje się w budynku, by skorzystać z przestrzeni stworzonej dla spokoju, ciszy, relaksu. Skorzystać z szansy nieskrępowanego cieszenia się muzyką artystyczną bez obawy, że głośniejsze słowo, swobodniejsza atmosfera, przemieszczanie się podczas koncertu będą źle odebrane.

Dla kogo?

Dla wszystkich spragnionych możliwości wypróbowania: czy koncert jest dla mojego dziecka ze specjalnymi potrzebami? Czy mogę wziąć w nim udział bez narażania się na poniesienie kosztów, jeśli okaże się, że jednak nie jest dla mnie.

Dla osób, które dysponują czasem, ale nie budżetem na wydarzenia artystyczne.

Dla wszystkich, którzy lubią gromadzić się wokół idei czy programu artystycznego i są chętni do zdobywania nowych doświadczeń.

Jak to działa?

Koncerty/wydarzenia przyjazne sensorycznie od pewnego czasu organizowane są w wielu instytucjach na całym świecie, przyjmują różne formuły i opisywane są na różnorakie sposoby.

Trzon idei pozostaje jednak taki

sam – uznanie za fakt, iż spora grupa osób poszukuje nieco innej rzeczywistości koncertowej niż ta, którą uznajemy za standard i odpowiedź na ich szczególne potrzeby.

Wydarzenia przyjazne sensorycznie najczęściej projektowane są tak, by ograniczyć bodźce, wyrównać ich poziom i zapewnić asystę dla osób o specjalnych potrzebach.

Jakie są nasze koncerty?

Zogniskowaliśmy je wokół fortepianu i dynamiki „pianissimo”, symbolizującej zasadę „mniej znaczy więcej”, którą kierowaliśmy się przy organizacji wydarzeń. Postawiliśmy na solową obsadę koncertów, wybraliśmy dni, w których nic więcej nie dzieje się w budynku, zrezygnowaliśmy z pełnej widowni i rozgłosu promocyjnego. Cykl zbudowaliśmy wokół idei przewodnich, które tytułem i repertuarem

nawiązują do atmosfery wyciszenia („Nokturn”, „Medytacja”, „Chorał”) oraz przekraczania granic („Czwarty wymiar muzyki”).

Pomyśleliśmy o naszych koncertach jako o propozycji dla tych, których razi mocne światło, głośnie rozmowy i hałas; dla tych, którzy źle czują się w tłumie. Mają być bezpieczną przestrzenią dla osób z wysoką wrażliwością sensoryczną, które nie potrafią lub nie lubią za długo siedzieć w bezruchu.

Każdy koncert to 45 minut unikalnego doświadczenia artystycznego pozbawionego głośnych, zaskakujących dźwięków i mocnych świateł. Bez kolejek do szatni, ścisku na korytarzach, za to z urzekającym, wyszukany repertuarem i możliwością bliskiego kontaktu z dobrze znanymi pianistami. Z miejscami do siedzenia, do stania, przestrzenią do swobodnego ruchu – wszystko po to, żeby każdy mógł przeżywać muzykę po swojemu.

Co oznacza „dostępność” koncertów?

- możliwość skorzystania ze strefy relaksu przed wejściem do sali kameralnej;
- możliwość skorzystania z pokoju wyciszenia;
- łagodniejsze i rzadsze bodźce wzrokowe oraz dźwiękowe podczas koncertu i w całej siedzibie NOSPR;
- możliwość wejścia do sali kameralnej z kocem, poduszką lub maskotką;
- swobodniejsze zasady zachowania przed, podczas i po koncercie;
- możliwość wejścia do sali kameralnej 30 minut przed rozpoczęciem koncertu;
- wsparcie zespołu NOSPR podczas pobytu w instytucji;
- bezpłatne wejściówki dostępne po wcześniejszej rejestracji.

W ten sposób staramy się, by koncerty były przyjazne dla publiczności neuroróżnorodnej, w tym z wysoką wrażliwością.



fot. Grzegorz Mart

Reakcja uczestników

Błyskawiczne zarezerwowanie wszystkich dostępnych miejsc, a także natychmiastowa odpowiedź i zaangażowanie wolontariuszy chętnych do asysty wszystkim potrzebującym przed, w trakcie i po koncercie [...] – szansa wspólnego uczestnictwa w koncercie i możliwość oderwania się od – jak mawiała Adrienne Rich – „arsenału codziennych doświadczeń”.

Reakcja wolontariuszy

To było wspaniałe przeżycie! Było mi bardzo miło móc uczestniczyć w tym mistycznym wydarzeniu :-). To budujące, że takie instytucje, jak np. NOSPR wychodzą naprzeciw ludziom o wysokiej wrażliwości, którzy kochają muzykę, ale muszą ją mieć podaną w szczególnych warunkach (przygaszone światło, kameralna atmosfera, ograniczona ilość bodźców). My służyliśmy empatią i wsparciem – dzięki Fundacji ING.

Beata, wolontariuszka ING

„Pomagamy dzieciom być o krok do przodu” – to misja Fundacji ING Dzieciom, realizowana w takich obszarach, jak wspieranie rozwoju, dbanie o zdrowie oraz wyrównywanie szans. Równolegle rozwija się Wolontariat ING, angażujący pracowników w projekty ekologiczne i edukacyjne na rzecz lokalnych społeczności. Z wielką radością przyjęli oni nasze zaproszenie do współpracy przy organizacji koncertów sensorycznych.

Zadaniem wolontariuszy było towarzyszenie słuchaczom i reagowanie na ich potrzeby. Do wsparcia każdego z koncertów zgłosiła się kilkusobowa drużyna w pomarańczowych koszulkach, która do swoich zadań podeszła z wielkim zaangażowaniem, otwartością i wrażliwością na potrzeby innych. Zarówno dla wolontariuszy, jak i dla Fundacji ING Dzieciom te działania okazały się cenną lekcją o takim projektowaniu działań społecznych, aby były dostępne dla wszystkich uczestników.

Co znalazło się w programie tegorocznych koncertów?



9 listopada 2022

Nokturn

W programie utwory F. Chopina,
F. Liszta, M. Ravela

Magdalena Lisak – fortepian

Dźwiękowe obrazy nocy, pełne ciszy, łagodnych melodii i melancholii, to wielowiekowa tradycja w muzyce. Ale czy na pewno w nokturnach chodzi tylko o porę dnia? Koncerty serii „Pianissimo” zaplanowaliśmy z myślą o osobach szczególnie wrażliwych na bodźce, ale przecież każdy z nas czasem potrzebuje wyciszenia. Muzyka nokturnowa jest właśnie o tej potrzebie, o drugiej stronie charakteru nawet najbardziej ekstrawertycznych i żywiołowych artystów.

Chopin i Liszt potrafili uderzać w klawisze fortepianów z siłą nieznaną nigdy wcześniej, porywali tłumy potężną mocą dźwięku. Ale każdy z nich miał też drugą, delikatniejszą stronę. Za pomocą kilku cichych dźwięków

potrafili opowiadać historie i malować pejzaże przywołujące najbardziej intymne wspomnienia.

Zaryzykujmy twierdzenie, że ich bardziej intymne wypowiedzi artystyczne dziś, po latach, przemawiają do nas najmocniej.

23 listopada 2022

Medytacje

W programie utwory J.S. Bacha,
E. Satiego, A. Nikodemowicza

Piotr Banasik – fortepian

Na nadciśnienie i bezsenność, na stres, depresję i stany lękowe. Na poprawę pamięci i zwiększenie ilorazu inteligencji. Na zbliżenie z Buddą, Jezusem, Allahem albo samym sobą. Właściwie trudno znaleźć jakieś negatywne skutki medytacji. Można ją praktykować w ruchu lub bezruchu. W ciszy i przez dźwięk. Muzyki medytacyjnej, w dwóch bardzo różnych wydaniach, nie mogło zabraknąć podczas serii koncertów przyjaznych sensorycznie – „Pianissimo”.

Andrzej Nikodemowicz to kompozytor, pianista i pedagog urodzony we Lwowie. Jego życiorys dobrze odzwierciedlał burzliwe koleje XX wieku. Dramat wojny, kłopoty z radziecką cenzurą i w końcu emigracja do Lublina. Tworzył przede wszystkim muzykę sakralną, znajdując w religii jedyną stałą wartość w zmieniającym się świecie. Jak mówił w wieku dojrzałym: „cała moja twórczość religijna jest w jakiejś mierze odzwierciedleniem mojej drogi pogłębienia wiary”.

Natomiast ezoteryczny Erik Satie odkrywał i kreował siebie na nowo przez całe życie. Po tym, kiedy wyrzucono go z konserwatorium, grywał w słynnym kabarecie *Le Chat Noir* na Montmartre, należał do sekty i godzinami podziwiał witraże w katedrze Notre-Dame. Powtórnie zdecydował się na studiowanie dopiero w wieku blisko czterdziestu lat, niedługo

potem stając się obiektem fascynacji o połowę młodszych kolegów.

Satie dystansował się jednak od awangardy, nie tylko w muzyce, ale i w życiu – niechętnie podchodził do wszystkich nowinek technicznych. Podobno tylko raz w życiu rozmawiał przez telefon i tylko raz w życiu słuchał radia. Medytację przy jego muzyce polecamy więc wszystkim, którym marzy się cyfrowo-informacyjny detoks.

13 grudnia 2022

Chorał

W programie utwory J.S. Bacha,
J. Wilsona, J. Brahmsa

Mateusz Borowiak – fortepian

Czy muzyka Bacha uspokaja? Odpowiedź na to pytanie mogłaby z powodzeniem wypełnić cały doktorat z filozofii. I podobnie jak doktorat z filozofii, można ją streścić w dwóch słowach: to zależy.

Jeśli kiedykolwiek w historii jakiegokolwiek człowieka dotarł do ostatecznych, nieprzekraczalnych granic doskonałości w swoim fachu, to z pewnością był to Bach. W świecie sportu albo nauki co parę lat znajduje się ktoś, kto pobiegnie szybciej, skoczy wyżej albo odkryje więcej. A Bach? Zwyczajnie nie jest możliwe, żeby lepiej, mądrzej i piękniej łączyć dźwięki w systemie harmonicznym dur-moll. Koniec i kropka. Co najlepsze, nikt za bardzo nie polemizował z tym stwierdzeniem przez ostatnich 300 lat.

Wielu natomiast wciąż próbuje zrozumieć: dlaczego? Odpowiedzi dobrze poszukać w słowie „połączenie”. Czy to w kaskadach perlistych koloratur, czy w spletających się ze sobą głosach kanonu, czy w niespiesznie następujących po sobie dźwiękach melodii chorałowych – pomiędzy każdymi dwiema nutami Bach potrafił stworzyć całkowicie unikalne połączenie. Połączenie logiki i emocji. Połączenie momentu, w którym słuchamy jego muzyki z każdą inną epoką, w której ludzie próbowali w dźwiękach zawrzeć miłość, wiarę, cierpienie czy przebłyski geniuszu.

To jedność wszystkiego ze wszystkim. Przeszłości z dziś. Szaleństwa z logiką. Ogrom,

który jak ocean, przeraża i uspokaja zarazem. Program uzupełnią dzieła Johannes Brahmsa i Jeffery’ego Wilsona – kompozytorów, którzy jak mało kto, doskonale czuli się w oceanie bachowskich inspiracji.

16 grudnia 2022

Czwarty wymiar muzyki

W programie utwory J. Cage’a

Szczepan Kończal,
Łukasz Trepczyński – fortepian

Dla wielu melomanów John Cage do dziś jest synonimem diabła albo co najmniej szaleńca. To ten, który napisał utwór, w którym nie ma ani jednej nuty, gdzie gra się na kaktusach albo przełącza kanały w radiu. Ale czasem bywa, że pod skorupą szaleństwa kryją się pomysły, które potrafią zmienić sposób w jaki patrzymy na świat.

Idąc na ten koncert – prosimy – zróbcie sobie przysługę i NIE sprawdzajcie na YouTube jak brzmi albo nawet ile trwa ten utwór. Żadne wcześniejsze wykonanie nie powie Wam, czego spodziewać się po koncercie w NOSPR.

Na poziomie technicznym partyturę tworzy 36 linijek, a każda z nich składa się z 5 taktów zbudowanych na wzór japońskiej poezji Renga. Takty nie mają jednak żadnych wskazówek co do czasu trwania dźwięków. To zależy wyłącznie od pianistów, którzy muszą wsłuchać się w otoczenie i w siebie nawzajem, i znaleźć właściwy, unikalny dla danego wykonania czas.

Czas to chyba najbardziej niezwykle wymiar naszej rzeczywistości. Determinuje, czy wchodząc do średniowiecznego zamku spotkamy rycerzy wracających z bitwy, czy turystów robiących zdjęcia telefonami. *Two2* to doświadczenie, podczas którego dostajemy czas na spotkanie z drugim człowiekiem. A dźwięki, które zgodnie z ideą cyklu „Pianissimo” będą ciche, łagodne i piękne, subtelnie poprowadzą nas do odkrywania harmonii ze sobą, z naszymi bliskimi i z całym światem.

MUZYCZNA JOGA

Tu i teraz w listopadzie

Sesja jogi, gdzie w płynnej vinyasie angażowaliśmy nasze ciało i umysł w budowę asan i obserwację konkretnych, ale też i subtelnych ruchów ciała.



fot. Grzegorz Mart

Wyjątkowość tego spotkania zapewniał akompaniament dźwięków instrumentów świata, takich jak: gongi, misy kryształowe, bębny, handPan, harfa i misy tybetańskie, których wibracje działają wspomagająco na wyznaczone partie mięśni, kości i wspierają ruch, który dzięki nim jest lżejszy i bardziej świadomy. Wibracja wybranych instrumentów podczas wykonywania ćwiczeń działa uwalniająco i przynosi spokój umysłu, przez co można zanurzyć się swobodnie w „tu i teraz”.

Zajęcia prowadziła **Monika Śleziońska** (Studio Jogi, Terapii i Rozwoju WELCOME LIFE) we współpracy koncertowej z **Harmonią Sfer** (<https://www.harmoniasfer.com>).

Jesienne otulenie

Gdy słońce jest wysoko na niebie, a wszystko wokół tryska życiem, nasze ciało naturalnie ładuje się energią. Mamy dużo siły, rozpiera nas witalność i gotowość do działania.

Gdy dni stają się coraz krótsze, a na zewnątrz jest ciemno i zimno, cała natura przygotowuje się do zimowego odpoczynku – jedynie człowiek zdaje się nie dostrzegać naturalnego rytmu przyrody.

Pozostajemy w działaniu, mocnej aktywności pozbawiającej drogiego ciepła, zmuszamy ciała i umysły do wysiłku, nie dając im szans na uzupełnienie energii. Do tego często dochodzi chroniczny stres, gdy za wszelką cenę staramy się dotrzymać terminów i w pośpiechu realizujemy wypełniony po brzegi grafik, podczas gdy tak naprawdę chętnie schowalibyśmy się pod kocem i pijąc gorące kakao, po prostu odpuścili...

W sobotni poranek otuliliśmy naszych gości takim „jogowo-muzycznym” kocykiem. Przy kojących dźwiękach instrumentów staraliśmy się sobą zaopiekować, odżywiając spokojnym i świadomym oddechem. Rozluźnialiśmy napięte miejsca i łagodnie poruszaliśmy ciało, pozwalając mu intuicyjnie odnaleźć to, czego potrzebuje. Delikatnie motywowaliśmy je do pracy, ale także rozpoznawaliśmy jego granice, ucząc odpuszczania. Rozniecaliśmy wewnętrzny ogień, ale nie na tyle mocno, żeby pocąc się, utracić wewnętrzne ciepło. Wręcz przeciwnie – łagodnie, by je zgromadzić i utrzymać na długie zimowe wieczory.

Opiekowała się nami **Joanna Galon-Frant**, certyfikowana nauczycielka jogi i medytacji, właścicielka szkoły „Przystań JOGA”, za dźwiękową kąpiel odpowiadała **Hanna Czyż**.

SPACERY DŹWIĘKOWE/ SPACERY SENSORYCZNE

Praktyki pejzażu dźwiękowego Raymonda Murraya Schafera i pogłębionego słuchania Pauline Oliveros powstały w latach 70. na potrzeby edukacyjne. Miały pomóc studentom rozwijać umiejętność aktywnego słuchania, były odpowiedzią na ogarniające świat kryzysy klimatyczne i polityczne.

Formalnie proste, niewymagające przygotowania muzycznego, miały na celu działać nie tylko na wyobraźnię dźwiękową, ale przede wszystkim zwiększać wrażliwość na naturę zjawisk dźwiękowych – ludzkich, zwierzęcych, atmosferycznych, geologicznych, kosmicznych. Mimo swojej prostoty, zestawy ćwiczeń (*Sonic Meditations* Oliveros i *Ear Cleaning* Schafera) wynikały z wieloletnich studiów nad dźwiękiem i jego kontekstami. Kładły szczególny nacisk na znaczenie procesu strojenia słuchu i uwagi do otaczającego nas świata; efektem finalnym była poszerzona świadomość słuchacza. Z czasem stały się podstawą dla koncepcji opisujących świat przy pomocy zmysłu słuchu, jak i dziedzin nauki, takich jak ekoakustyka i badania nad dźwiękiem (*sound studies*).

Koncepcje Oliveros i Schafera wpisują się w szerszą perspektywę traktowania ciszy jako równoważnego dźwiękom elementu kompozycji, złapać oddech, ale też dająca szansę na wsłuchanie się w brzmienie oddechu, w akustykę przestrzeni koncertu, sali koncertowej. Dźwięki, które mogą się okazać równie ciekawe i znaczące jak te zapisane w partyturze. Na to zjawisko zwrócił uwagę Erik Satie – twórca koncepcji muzyki jako mebla domowego, tła życia codziennego. Zafascynowany nim John Cage poszedł dalej, zadając pytanie o możliwość funkcjonowania muzyki bez dźwięków instrumentów, opartej jedynie na przypadku rządzącym pejzażem dźwiękowym.



Spacery dźwiękowe, towarzyszące koncertom sensorycznym, poświęcamy tropieniu muzyki ciszy ukrytej w zakamarkach budynku NOSPR, miejsc niecodziennych akustycznie, przeważnie umykających uwadze uczestników koncertów. Muzykę zostawiamy na boku, pozwalamy wybrzmieć architekturze, a nasze uszy uwrażliwiamy na pełen zakres naturalnych i antropocentrycznych zjawisk akustycznych przy pomocy praktyk pejzażu dźwiękowego i głębokiego słuchania.

„Cisza to nie to, co słyszymy, cisza to to, co komunikujemy” – Dick Higgins

Prowadzenie: Daniel Brożek.



Spacery sensoryczne – co słyszać w NOSPR?

Czy budynek, w którym koncertuje orkiestra symfoniczna może być instrumentem? Jeśli tak, jak zabrzmieć, gdy na estradzie akurat nie są wykonywane dzieła muzyki klasycznej? Podczas spaceru wspólnie odkrywamy brzmienie NOSPR – to dosłowne, przyziemne. Słuchamy ścian, filarów, różnych konstrukcji i materiałów,

z których została zbudowana siedziba orkiestry. Nadstawiamy uszu w miejscach niedostępnych podczas codziennego przemierzania budynku, przekonujemy się, czy na pewno słuchamy uważnie, czy może jednak pobieżnie – i dowiadujemy się, jaki tak naprawdę mamy na to wpływ.

Prowadzenie: Jędrzej Siwek

KONCERTY SPECJALNE

Oblicza romantyzmu

symfoniczny koncert edukacyjny

14 grudnia 2022

Wykonawcy: Maciej Tomaszewicz /
Wojciech Niedziółka / NOSPR
Prowadzenie: Karolina Kolinek-Siechowicz,
Paweł Siechowicz

W programie utwory C.M. von Webera,
F. Mendelssohna, E. Griega

Muzyczna podróż do świata baśni i legend. Otwiera ją uwertura do opery *Wolny strzelec*, w której mrok przeplata się z blaskiem, a całość szczęśliwie zamyka triumfalna koda. W centrum programu jest *Koncert* Felixa Mendelssohna – sztandarowa pozycja w repertuarze skrzypków, dająca soliście możliwość popisania się biegłością gry, a jednocześnie dzieło o wielkich walorach muzycznych, pełne migoczących brzmień. Na finał – *I Suita „Peer Gynt”* Edwarda Griega – zbiór najbardziej znanych fragmentów muzycznych, które Grieg napisał do dramatu Henryka Ibsena. Czteroczęściowy cykl otwiera muzyczny wschód słońca (*Poranek*), po którym następuje muzyczna ilustracja ostatnich chwil życia matki Peer Gynta (*Śmierć Azy*), egzotyczny taniec córki arabskiego Szejka (*Taniec Anitry*) oraz żywiołowy finał – walka Peer Gynta z gnomami i trollami (*W grocie Króla Gór*).

Wydarzenie otwarte jest dla uczniów ze szczególnymi potrzebami, a udział w nim jest nieodpłatny.

Podróże w czasie

koncert Orkiestry Muzyki Nowej

16 grudnia 2022

Soliści: Adam Bonk i Wojciech Herzyk (perkusja),
Aleksandra Poniszowska (sopran)
Dyrygent: Szymon Bywalec

Czy muzyka może być okazją do podróży w czasie? To pytanie stawiamy przed koncertem specjalnym Orkiestry Muzyki Nowej. Jednym z przewodników po tych arcyceiekawych muzycznych światach jest duński kompozytor Per Nørgård, który w *Bach to the Future* przenosi muzykę Johanna Sebastiana Bacha w nowy wymiar. Fragmenty jego preludium z *Das Wohltemperierte Klavier* wirują jak barwne szkiełka w kalejdoskopie. Muzyka dawna, ale w jak najbardziej współczesnym wydaniu! W programie koncertu także *3 dla 13* Pawła Mykiety oraz *Le voci sottovetro* Salvatore Sciarrina.

Wydarzenie bezpłatne, kierowane do uczniów szkół ponadpodstawowych, również tych ze specjalnymi potrzebami.



Pies asystujący mile widziany

Katarzyna Pado



zajmujemy się szkoleniem i nieodpłatnym przekazywaniem psów asystujących

le trwać może wyszkolenie psa, by skutecznie pomagał opiekunowi w omijaniu przeszkód, chodzeniu po schodach, nierównych płytach chodnika czy pasach jezdni? Około dwa lata, pod warunkiem, że na ten cel poświęci się kwotę 60 000 zł. Dużo? Niby tak, ale gdy przypomnimy sobie niedawny czas pandemii, ciągnących się tygodni spędzanych w czterech ścianach, bez możliwości wyjścia z domu i zaczerpnięcia świeżego powietrza, bez kontaktu z drugim człowiekiem, bez wydarzeń, które kochamy najbardziej, stawiamy się w sytuacji osób, dla których taki stan rzeczy to codzienność. Ich los odmienić mógłby właśnie pies asystujący.

Takie psy dobierane są do opiekunów według temperamentu i trybu życia. Na co dzień pomagają osobom z niepełnosprawnością wzrokową, słuchową, ruchową, a także osobom narażonym na ataki choroby, np. epilepsji czy chorób serca, umożliwiając im wyjście z domu i otwarcie na świat. Szczególnie istotne jest, by ich właściciele mogli jak najpełniej korzystać ze wszystkich usług dostępnych w przestrzeni publicznej, do czego konieczne jest m.in. zwiększenie świadomości na temat praw i funkcji psa asystującego. Ten właśnie cel przyświecał nam, gdy opracowywaliśmy projekt „Pies asystujący mile widziany”. Partnerem merytorycznym została Fundacja na rzecz Osób Niewidomych Labrador – Pies Przewodnik, a do etapu opracowania innowacji dołączyły cztery katowickie instytucje: Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, Urząd Miasta Katowice, Uniwersyteckie Centrum Kliniczne im. prof. K. Gibińskiego oraz Parafia św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP.

mat. Fundacja Labrador



Choć możliwość wstępu osób niepełnosprawnych z psem asystującym do wszystkich obiektów użyteczności publicznej gwarantowana jest ustawą¹, niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę. Często nie wiemy też, jak zachowywać się w obecności psa asystującego, dlatego zaplanowaliśmy w projekcie przygotowanie edukacyjnych grafik, modeli szkoleń i innych łatwych do wdrożenia i niekosztownych rozwiązań.

Co możemy zrobić dziś jako słuchacze/widzowie/indywidualni odbiorcy kultury?

Jeśli zauważysz w swoim otoczeniu osobę poruszającą się z psem asystującym, zachowaj neutralność, tak jak w stosunku do wszystkich innych przechodniów:

- pomimo ogromnego uroku psa, nie nawiązuj z nim kontaktu wzrokowego i nie wpatruj się w niego – jest to dla niego zachęta do nawiązania bliższego kontaktu, na który nie ma miejsca w jego pracy;
- nie dotykaj psa – jest on nietykalny niczym pracownik służb mundurowych;
- nie rozpraszaj psa, mówiąc do niego lub wołając – nie jest on w stanie wykonywać wtedy swojej pracy, przez co ucierpi jego właściciel. Jeśli chcesz powiedzieć coś miłego o psie – komunikuj się bezpośrednio z jego właścicielem.

¹ Art. 20a i 20b ustawy z dn. 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2021 r., poz. 573).

Jednym z założeń NOSPR jest tworzenie szeroko rozumianej przestrzeni, która inspiruje, porusza i jest dostępna dla WSZYSTKICH odbiorców. Dbamy o to, aby każda wizyta w NOSPR była dla publiczności zaskakującym, pozytywnym doświadczeniem. Założenie to jest pewnego rodzaju obietnicą, dlatego codziennie włączamy kolejne działania, które mają na celu poprawę dostępności instytucji w obszarze komunikacji, oferty programowej, polityki cenowej oraz w zakresie poruszania się po budynku. Staramy się, by nikt nie był z naszych działań wykluczony.

Pełną treść naszej deklaracji dostępności znaleźć można pod adresem: <https://nospr.org.pl/pl/deklaracja-dostepnosci>

Projekt „NOSPR udostępniony” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Realizację koncertu OMN umożliwiło dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca, a także wsparcie STOART – Związku Artystów Wykonawców. Partnerem jest Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

Innowacja społeczna *Pies asystujący mile widziany* jest częścią programu Dobre Innowacje, który realizowany jest w ramach projektu Polska dostępna – dostępność do zaprojektowania, finansowanego ze środków EFS w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020, działanie 4.1 Innowacje społeczne. Zakończenie opracowania i testowania innowacji planowane jest na 30.04.2023 r.



POLSKIE
RADIO



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

NOSPR

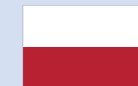
[KULTURA
DOSTĘPNA



impact
audience



Fundusze
Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

Wydawca

Narodowa Orkiestra Symfoniczna
Polskiego Radia z siedzibą w Katowicach

Opieka merytoryczna nad projektem

Aleksandra Batog

Autorzy tekstów

Aleksandra Batog, Joanna Galon-Frant, Evelyn Glennie,
Szymon Maliszewski, Joanna Nawojcka, Katarzyna Pado,
Łucja Siedlik, Monika Śleziońska, Bartosz Witkowski

Redakcja i korekta

Marta Grochowska
Łucja Siedlik

Tłumaczenie

Mikołaj Witkowski

Opracowanie graficzne

Marcin Łagocki

Ilustracje

Marcin Salwin

Druk

Sil-Veg-Druk

Kontakt

Narodowa Orkiestra Symfoniczna
Polskiego Radia z siedzibą w Katowicach
plac Wojciecha Kilara 1
40-202 Katowice

Dział Organizacji i Rozwoju Publiczności

tel. 32 73 25 321
e-mail: kontakt@nospr.org.pl

Kasa biletowa

tel. 32 73 25 312 i 32 73 25 320
e-mail: kasa@nospr.org.pl

Śledź nas na:



